

(Il Tempo - F.Biafora) Pallotta i Friedkin osiągnęli na koniec grudnia porozumienie co do wyceny całego pakietu dwunastu spółek świata Romy, ale w ostatnich dniach obniżyła się nieco kwota, którą teksański potentat będzie musiał zapłacić, aby wylądować we włoskim futbolu.

Doradcy prezydenta i CEO Grupy Friedkin kończą bardziej pogłębioną fazę analizy due diligence, rozpoczętą w nowym roku i już w przyszłym tygodniu oczekiwane są poważne kroki, aby poszukać podpisów przed 31 dniem stycznia. Kwota netto, którą nowy właściciel klubu Giallorossich zapłaci, aby przejąć spółkę poprzez firmę stworzoną w Stanach Zjednoczonych, spadła w porównaniu do 550 mln euro netto ustalonych na koniec grudnia, sumy, do której dodane zostaną długi (272,1 mln euro opublikowane w ostatnim kwartale) i udział w podwyższeniu kapitału, należący do głównego akcjonariusza, który oscyluje wokół 130 ze 150 ustalonych milionów. Wszystko idzie dobrze.

W oczekiwaniu przejścia z rąk Pallotty do rąk Friedkina, dyrektorzy pracują nad zwiększeniem parku sponsorów i w ostatnich godzinach doszło do nowych kontaktów z reprezentantami Axa Europa, z którymi były rozmowy już w przeszłości. Grupa ubezpieczeniowa, która ma też siedzibę we Włoszech, chce zawiązać z Romą partnerstwo, jeśli chodzi o stroje treningowe, puste miejsca sponsorskie po odejściu Betway. Ze strony klubu pojawiła się kontrpropozycja: Axa zaoferowano stanie się sponsorem strojów treningowych i centrum sportowego im. Bernardiniego za ogółem 8 mln euro. Od miesięcy Roma szuka partnera do "praw nazwy" Trigorii i Axa nie jest jedyną firmą, z którą prowadzone są kontakty. Wraz ze zmianą właścicieli wszystko było jednak zamrożone przez co najmniej dwa tygodnie.

Autor: abruzzo